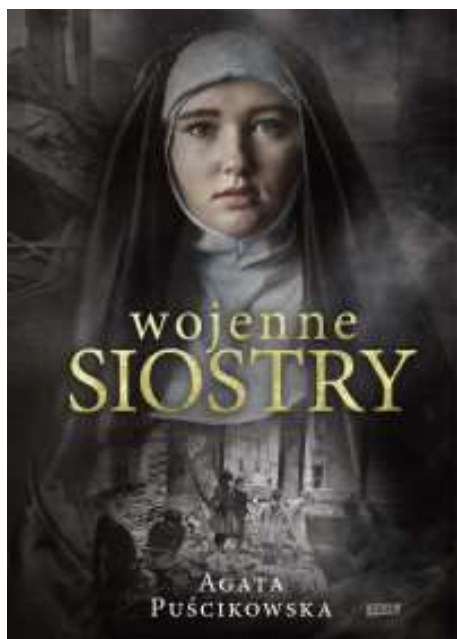


Agata Puścikowska – Wojenne Siostry

„Podczas wojny siostry zakonne z wielu zgromadzeń w czynny sposób sprzeciwiały się okupantowi. I były to bardzo różne działania: pomoc w konspiracji, ukrywanie partyzantów, ratowanie Żydów, odbijanie ofiar cywilnych z rąk zarówno Niemców, jak i Sowietów, prowadzenie tajnych kompletów, opatrywanie rannych, zapewnianie żywności ludności cywilnej, wspieranie - to już po wojnie - podziemia antykomunistycznego i wiele, wiele innych. Dlaczego więc te osoby i ich historie nie są szeroko znane? (...)

Stąd niniejsza książka to skromny wybór historii i postaw wyjątkowych, wybitnych. Postaci sióstr, które udało się opisać, to niejako reprezentantki setek, jeśli nie tysięcy zakonnice walczących w czasie wojny. Zazwyczaj nie orężem, lecz odwagą, sprytem, fortelem, „ modlitwą, ofiarą”



Agata Puścikowska (ur. 1979) - absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Prywatnie żona i mama pięciorga dzieci. Lubi zwierzęta, górskie wyprawy i muzykę Chopina.



W książce autorka przedstawia ponad dwadzieścia postaci wybitnych sióstr. Poznajmy jedną z nich: „Generał w habicie” - tak autorka pisze o siostrze Matyldzie Getter ze zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.



Siostra Matylda w momencie wybuchu wojny miała już prawie siedemdziesiąt lat i była przełożoną prowincji warszawskiej swojego zgromadzenia. W czasach biedy i wojennej pożogi wraz ze swoimi współpracowniczkami stworzyła kuchnię dla ubogich, utrzymywała sierocińce. Siostry prowadziły tajne nauczanie, kursy pielęgniarstwa. W każdym niemal klasztorze ukrywały żydowskie dzieci. Aby nie zwracać uwagi na wygląd tych dzieci, siostry tleniły im włosy, bandażowały głowy, a na wydatne noski naklejały plastry. Siostry nie chrzcili dzieci ale uczyły je podstawowych modlitw co dawało im dodatkową szansę na przetrwanie.



Szkoła sióstr Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej 97 w Warszawie. Wśród dzieci polskich – dzieci żydowskie.

Często też aby przemieścić osoby w różne miejsca używały habitów. W ten sposób uratowały księdza, który uciekając przed Niemcami ubierał żeński habit. W swych działaniach siostry wykazywały się sprytem i wspaniałą organizacją.



Dom główny sióstr Rodziny Maryi w Warszawie przy ul. Żelaznej

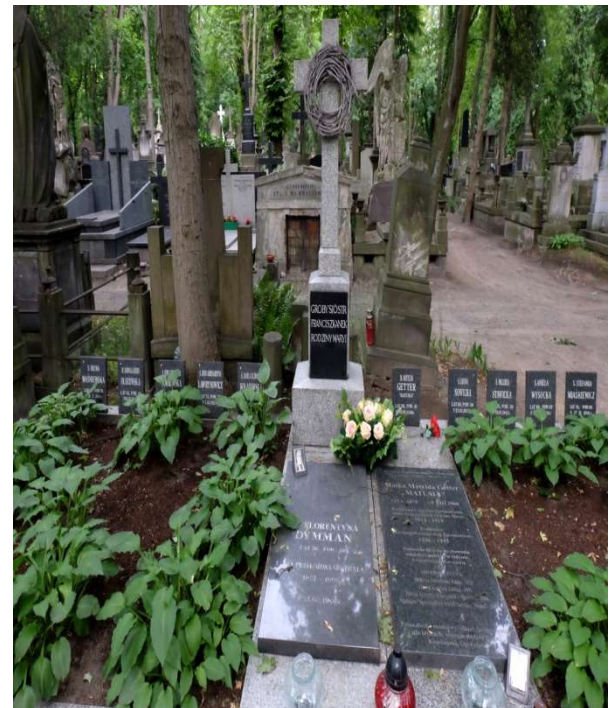
Siostry współpracowały z członkami Armii Krajowej: przekazywały gazetki konspiracyjne, przechowywały wojskowe materiały sanitarne. Wszelkie te działania nie zostały niezauważone przez Niemców, Gestapo często wpadało na teren klasztoru. Wtedy przerażone dzieci udawały się wraz z siostrami przed tabernakulum i żarliwie się modliły. Siostra Matylda rozmawiała wtedy z funkcjonariuszami.

Wielką aktywność siostry dowodzone przez swoją przełożoną, wykazały w czasie Powstania Warszawskiego. Zainteresowanych odsyłam do książki.

Natomiast koniecznym jest aby odnotować w tym miejscu, że nieustraszone franciszkanki w czasie wojny uratowały około pięciuset żydowskich dzieci i dwustu pięćdziesięciu dorosłych.



Dyplom i medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przyznany m. Matyldzie Getter



Grób Matyldy Getter w grobowcu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie